GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 97. — W Sobotę dnia 3. Grudnia 1825.

OBWIESZCZENIE.

Żywy ruch handlu z Północną Ameryką uczynił potrzebném mianowanie Pruskiego Sprawuiącego interessa przy wolnych Stanach północney Ameryki.

Wybor takowy padł na W. Radzcę Regencyinego Niederstetter, który iuż stanął w Filadelfii, mieyscu swoiego teraźnieyszego przeznaczenia.

Z poruczenia Król. Dostoynego Ministerstwa spraw wewnętrznych, podaię to do powszechney wiadomości.

Poznań dnia 22. Listopada 1825.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego,

Baumann.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina d. 29. Listopada.

N. Król raczył Hrabiego Hermanna Hompesch-Rurich mianować Szambelanem, a byłego Generała-Porucznika Bronikowskiego, zaszczycić orderem Orła Czerwonego 2giéy klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 26. Listopada.

J. C. M., W. Xiążę Michał, Dostoyny Brat N. Pana, przybył do tuteyszéy stolicy z Petersburga.

Pierwszy tom *Historyi drukarń polskich* przez Jerzego Sam. Bandtkiego, wyszedł iuż z dru-

ku; zawiera znacznie pomnożoną historyą drukarń Krakowskich, a przy końcu wiadomość o niektórych mało znanych dawnych dziełach Polskich. Drugi tom wkrótce ukończony zostanie. Całe to dzieło składać się będzie z 3ch tomów. Znane światło i nauka Autora, każą się spodziewać, iż ta nowa iego praca znacznie się przyłoży do historyi dawnieyszéy literatury naszéy.

Wyiątek z listu. Zwiedziłem piękne Puławy, i dnia 19. doznałem uprzeymego przyięcia w tém mieyscu, w którém dotąd panuie starożytna gościnność. Ten dzień był z wielu względów uroczystym; iako w imieniny JO. Xiężnéy Izabelli Czartoryskiéy, G. Z. P., wszyscy obecni w Puławach udali się do kościoła w Łostowicach, w którym uczniowie Puławscy dokładnie wykonali muzykę. Liczni goście zebrali się na pokoiach, dla złożenia życzeń Solenizantce, a w czasie obiadu spełniono za Jéy zdrowie, tudzież rodzin Zamoyskich, Działyńskich i kochanych Obywateli sąsiadów. Po obiedzie przybyła do sali JW. Ordynatowa Zamoyska z córkami; naymłodsze z nich rozdawały bukiety obecnym gościom; potem otworzono podwoie tak zwanéy „złotéy sali“, w któréy przed ołtarzem odbył się obrzęd zaślubin Hrabianki Celiny Zamoyskiéy, córki JW. Prezesa Senatu Królestwa Polskiego, z Hrabią Działyńskim. Obrzęd ten poprzedziło błogosławieństwo, udzielone przez dostoyną babkę i rodziców panny młodéy. Do ślubu prowadzili Pannę młodą: iéy brat, Jan Hrab. Zamoyski i Hrab. Stadnicki, a Pana młodego: Hrabianka Jadwiga Zamoyska i Hrab. Rzewuska; od ślubu zaś Pannę młodą Xiążę Henryk Lubomirski i Hrabia Alfred Potocki; a Pana młodego Xiężna Iz. Czartoryska i Ordynatowa Zamoyska. Po złożeniu powinszowań, rozpoczął się bal; o północy nastąpiła wieczerza, po któréy znowu tańczono do rana. Wszystkie obecne Damy były ubrane w sukniach kolorowych, prócz Panny młodéy, która miała suknią zupełnie białą, okrytą dyamentami. Nazaiutrz, po Mszy S., nastąpiło śniadanie, a po obiedzie znowu bal, przerwany nader wspaniałym faierwerkiem.

L.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 15. Listopada.

Od dni kilku znayduie się tu Lord Strangford, przybył tu także Hrabia de la Ferronnays, Poseł Francuzki.

N. Cesarz wyiechał dnia 23. Października z Taganrogu do Rostow Nakitszewana i Nowotczerkaska, lecz znowu tam za dni kilka powróci. N. Cesarzowa używa tam naylepszego zdrowia.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 21. Listopada.

Codziennie w ciągu tego tygodnia zgromadzali się wieczorem Ministrowie u Pana Villele na obrady.

Jeden z Dzienników — pisze *Gwiazda* — rozsiał ze strony polityki naszéy względem obcych kraiów niepokoiące wieści, których źródło mniemał znaydować w mowie Nuncyusza Papiezkiego, mianéy przez tegoż w imieniu grona dyplomatycznego w dzień imienin Króla Jmci. Każdy, kto tę mowę słyszał, wie, iż zupełnie zaspokaiała co do chęci Monarchów względem Francyi, wyrażaiąc głębokie uznanie szlachetnego charakteru Króla naszego.

Wspomnieliśmy iuż dawniéy o nowym procesie; wytoczonym na wniosek Generalnego Prokuratora Bellard przeciw Redaktorom Konstytucyonisty i Gońca Francuzkiego, z powodu rewolucyinéy ich dążności. Dnia 19. m. b. odbył sąd pierwsze posiedzenie w sprawie Konstytuc. Główne punkta skargi te są: 1) Pogarda religii i iéy sług; 2) zachęcanie do nienawidzenia xięży w ogólności; 3) rozgłaszanie przeciwko nim tysiącznych obwinień. W skutek tych wykroczeń wnosi Generalny Adwokat Broe o osądzenie Redaktorów Konstytucyonisty na karę więzienia i zawieszenie tego pisma na miesiąc. W skardze uważaią iako rzecz nader uderzaiącą, iż Konstytucyonista iest także obwinianym, że swą nienawiść tylko przeciw Katolikom wywiera, o protestantach zaś i żydach nigdy nic złego nie powie.

Konstytucyonista czyni tymczasem następuiącą względem tego processu uwagę: „Idzie tu o to, aby wiedzieć, czyli, głosząc czyny

tolerancyi religiynéy, wzbranianie sakramentów, pogrzebów; czyli walcząc zwycięzką bronią przeciw zagórniczym naukom, godzącym na zniszczenie niepodległości, władzy prawnéy; czyli przezto obiawia się zamiar targania się na religią państwa i upośledzenia iéy? — Czemuż się taić? Oskarzenie przeciwko nam winni iesteśmy iedynie odwadze i wytrwałości, z którąśmy walczyli przeciw zasadom, równie zgubnym dla Królów iak dla Ludów. Wysłuchawszy przytoczenia i obwinienia Prokuratora Generalnego, wątpić musimy, ażeby się proces mógł utrzymać, i zdaiemy się z nieograniczonem zaufaniem na sprawiedliwość sądu." — Pomiędzy osobami obecnemi wprowadzaniu téy sprawy znaydował się także Lord i i Lady Holland.

Wczoray wprowadzono także sprawę przeciw Redaktorowi *Gońca Francuzkiego*, oskarzonemu, podobnie iak *Konstytucyonista*, o złą dążność przeciw religii i duchowieństwu. Generalny Adwokat, Pan Broe, powtórzył w swéy skardze to, co iuż powiedział w skardze przeciw *Konstytucyoniście*. Pomiędzy oskarzonemi artykułami tego dziennika znayduie się i ten, w którym stało: iż widziano brudnego i brodatego kapucyna przez nowy most przechodzącego.

Dnia 18. m. b. rozdawano w tuteyszych szkołach żydowskich wyznaczone przez Prefekta Sekwany nagrody.

Sławny niegdyś Dyrektor szkoły w Sorrèze, Pen Ferlus, od którey go Arcybiskup Tuluzki usunął, otrzymał od rządu Haytyckiego 150,000 Franków w nagrodę za kształcenie młodzieży Haytyckiéy.

Burmistrz miasta Mec zakazał piwowarom używać liścia bukszpanowego zamiast chmielu.

Dyrektor podatków niestałych w Brest zginął w poiedynku na pistolety z iednym z tamecznych Sędziów trybunalskich.

Pewien tutayszy inżynier wynalazł machinę do bicia winowayców, która się bardzo podoba. Wsunięty należycie złoczyńca odbiera swą karę według przepisanego numeru, silnie lub słabo. Wychwalaią szczególniéy szybkość, z iaką każdy zostaie sprawionym.

Do nayosobliwszych ziawisk w historyi należy utrzymanie się Greków wpośród ich zdobywców. Uięci śmiercią cywilną nieprzestali nigdy być ludem. Religia była dla nich Królem, prawem, oyczyzną, i kiedy Gallia zniknęła, ustępuiąc mieysca Francyi, kiedy ludy chrześciańskie, dokądkolwiek wszedłszy zwycięzcami, zacierały nazwiska ludów pogańskich, Grecya do dziś dnia pozostała Grecyą, a Turcy i Grecy są dziś ieszcze dwoma oddzielnemi ludami na iednéy i téy saméy ziemi.

W. Rabbin, Pan Cologna, którego Pan Noah, założyciel miasta Ararat, mianował iednym z swoich Kommissarzów na stałym lądzie Europeyskim, wymówił się od tego zaszczytu. Nowy „Sędzia w Izraelu", który nałożył pogłówne na wszystkich żydów w świecie, ma nayprzód udowodnić swoie powołanie i okazać pełnomocnictwo, a nadewszystko wskazać mieysce w Prorokach, które przeznacza bagno w północnéy Ameryce za punkt ziednoczenia się szczątków dzieci Izraela. Pan Cologna kwituie Pana Noah, także w imieniu Nadrabbinów Hierschel i Meldola w Londynie, z ofiarowanych im podobnych zaszczytów. Bogu samemu tylko, mówi on, wiadomy iest czas restauracyi Izraelitów; On sam obiawi ią przez niewątpliwe znaki świata, a wszelkie towarzyszenie się, maiące za cel polityczno-narodowy, iest podług Talmudu, traktatu Ketouboth fol. III. zbrodnią maiestatu przeciw Bogu. Izraelici wierni są swéy wierze, przywiązani są zanadto do kraiów, w których żyią, zbyt ulegaią rządom, daiącym im opiekę i wolność, iżby uroionego Konsulatu fałszywego odrodziciela niemieli uważać za godne śmiechu dziecińswo. — Zresztą nazywa W. Rabbin Cologna swego kollegę Mardochaia Noaha dobroduszym sennikiem.

Gazety donoszą, iż Król Jmć dawał dnia 17. m. b. między innemi, posłuchanie Generałowi O'Connell, lecz *Arystarch* nazywa go „hiszpańskim Generałem O'Donnell".

W Bompas (wschod. Piren.) wgramolili się hultaie na wieżą kościelną i potłukli dzwon na kawałki. Gazeta *Echo du midi* pyta się, czyli ci rozbóynicy dzwonu nie ulegną karze za duchowne zabóystwo? gdyż dzwon ten zapewne był ochrzcony.

Hamburgska Gazeta giełdy kupieckiéy zawiera: „Przełożona „z barbarzyńską wiernością" z niemieckiego *Preciosa* całkiem tu

upadła, pomimo muzyki Webera." (Lepszego zapewne dozna losu w Warszawie, gdzie także wkrótce pierwszy raz daną będzie.)

W dziennikach angielskich uskarza się Kapitan Miaulis o zrabowanie iego w Aurigni rozbitego okrętu. Gdyby się to w Turcyi stało — mówi on — byłby to przypłacił utratą głowy, ale okręt byłby cokolwiek lepszego doznał obeyścia.

Konstytucyonista twierdzi, że Generał Livron, będący w służbie Wice-Króla Egipskiego, miał dnia 17. m. b. długą rozmowę z Hrabią Villèle.

Arystarch chce wiedzieć, iż na ostatniéy bardzo długiéy radzie ministeryalnéy zaymowano się roztrząsaniem następuiących pytań: Czy Izby maią być zwołane przed końcem Grudnia? Czy to zwołanie ma być odroczone do dnia 15. Lutego? Czy Izba ma być rozwiązaną?

Sternik donosi z Petersburga: N. Cesarz Rossyiski miał oświadczyć, iż iest Jego wolą utrzymać swe systema pokoiu tak w Grecyi, iakoteż w innych stronach Europy.

Generał Devereux, Poseł Rzepltéy Kolumbiyskiéy przy Rządzie Angielskim, bawiący tu obecnie, darował 500 Złł. tuteyszym szkołom elementarnym.

Z Cherbourg piszą pod dniem 12tym m. b.: „Gwałtowne wichry północne, które tu od dni kilku panowały, mocno uszkodziły nasze wały; służące im za podporę mury popękały, i w kilku mieyscach pozawalały się; arsenał morski także znacznie uszkodzony. Już od dawnych czasów niebyło tak wzburzone i wezbrane morze, iak w nocy z dnia 11. m. b."

Dziennik Handlowy głosił w tych dniach, iż pewien bankier ofiarował bankowi 40 millionów w złocie. *Dziennik Rozpraw*, który nam w teraźnieyszym czasie iuż nieraz pokazał, co się za zasłoną dzieie, umieścił dnia 19. m. b. artykuł, w którym takie daie Publiczności obiaśnienie względem téy wspaniałomyślnéy ofiary. Żaden bankier — tak on twierdzi — nieofiarował téy summy bankowi, lecz pewien obcy, osiadły tu bankier, winien iest bankowi 36 millionów, na które złożył do depozytu złoto i śrebro w sztabach i prosił banku o pozwolenie wybicia z nich tylko 10 millionów w mennicy francuzkiéy, lecz bank nieprzychylił się do tego. W ciągu przyszłego miesiąca przypada termin uiszczenia tych 36 millionów. Bank pomnażał wciąż od trzech miesięcy swe diskonto. Maiąc dnia 1. Września tylko 97 millionów wexli, liczy ich téy chwili na przeszło 114 millionów. Jestże to rzecz iasna? Nie wpadaż to w oczy, iż ten, co wrzkomo ofiaruie pożyczkę, sam ią zaciąga; że kosmopolita, zamiast dobroczyńcy, iest tylko dłużnikiem? A przecież iak dziwaczne rachuby opierano na tém fałszywém factum? iak dziecinnemi mamiono publiczność nadzieiami, aby w nią wmówić, iż wkrótce wszystkie trzyprocentowe renty będą rozebrane! Trzymaiąc się zasady, iż bank publiczny bezpiecznie trzy razy więcéy wydać może obligacyy, aniżeli ma gotowych pieniędzy, mówiono: „Za miesiąc wyliczyć musimy bankowi 36 millionów, dla wykupienia złota i śrebra w sztabach, któreśmy mu w depozyt oddali. Przykry ten termin iest bardzo bliski; trzeba nam tedy pośpieszać i oświadczyć bankowi, iż mu wolno rozporządzić naszym depozytem, i posłać go do mennicy. Tym sposobem umorzemy nasz dług, a bank otrzyma nadto 36 millionów. Podług powyżéy wspomnionéy zasady, może bank za trzy razy 36 millionów, a zatém za 108 millionów wydać obligacyy. Cóż ma przedsięwziąść z tą ogromną summą? Możeż iéy pomyślniéy użyć, iak wydawszy ią na wexle naypierwszych w świecie bankierów? A czyliż to nie my naypierwszymi w świecie iesteśmy bankierami? Mardochai, cóż się tobie zdaie? Jakób, cóż ty myślisz? a ty Szmul, co na to? Rzecz iest iasna; garstka świstków papierowych przyniesie nam 108 millionów, któremi można świat cały wprawić w poruszenie; trzy procenta będą ocalone, i my także. Ale zważcie ieno! Dyrektorowie banku tak są uparci, iż tak mądremu, w tak godnym podziwienia sposobie ułożonemu planowi, podziwienia swoiego odmawiaią. Pomimo solidarnéy rękoymi Mardochaia, który ręczy za Szmula, i rękoymi Szmula, który odpowiada swym maiątkiem za Mardochaia, myślą oni: Lepiéy iest, iż *mam*, aniżeli, iżbym *miał!* Sztaby złota i śrebra stanowią dla nich większe bezpieczeństwo, iak świstki papierowe, i dlatego niechcą prę-

dzéy wydać zastawu, dopóki nieodbiorą pieniędzy. Nieszczęśliwy Mardochaiu! biedny Jakóbie! pożałowania godny Szmulu! Wpadliście sami w dołki, któreście pod innemi kopali! Ileżto razy i wy, gdy wam się pomyślnie wiodło, niepowtarzaliście: *Mam* iest lepiéy, aniżeli *miałbym*..... Trzymaią się prawda powszechnie publiczne banki przywiedzionéy wzwyż zasady względem stósunku będących w obiegu obligów do odwodowego funduszu gotowizny; iest ona córką doświadczenia. Lecz zasada ta, iakkolwiek prawdziwa, ma przecież nad sobą inną ieszcze trafnieyszą, to iest, iż bank publiczny niemoże więcéy wydawać obligacyy, iak tylko w miarę swoiego zakresu. Skoro ludność ma iuż dosyć dla swoich potrzeb, na nic się w ten czas przyda, chcieć więcéy obligów puścić w obieg; Publiczność niebawnie ie znowu zwraca. Gdyby więc przez niepodobny przypadek znaydowały się trzy milliardy talarów w kassach banku, to wszelako niepotrafiłby z téy przyczyny puścić w obieg za trzy milliardy obligów. Zarządzcy banków publicznych niemogą mylną postępować drogą pod względem tego, czego mogą dokazać. Kassa wymiany codziennie ich względem tego ostrzega. Bank to przewidział, lecz panowie kosmopolici, iak się zdaie, nieprzewidzieli tego, i dla tego powiada Publiczność, iż bank bardzo dobrze sobie postąpił.

Xiądz de la Mennais r. 1808 i 1821.

W iedném z pism peryodycznych niemieckich znayduiemy pod tym napisem następuiący artykuł: W roku 1808 wydał ten wielki obrońca stronnictwa jezuickiego we Francyi bezimiennie dzieło: *Reflexions sur l'état present de l'église de France,* które roku 1814 w drugiém wydaniu z nazwiskiem autora i 1821 roku po raz trzeci w piśmie iego: *Mélanges religieux et philosophiques*, wyszło. Pan Barbier, były bibliotekarz prywatnéy biblioteki Króla Francuzkiego, wspominaiąc w trzecim tomie dzieła swoiego: *Dictionaire des ouvrages anonymes et pseudonymes*, o dziele Xiędza Mennais: *Reflexions* etc., następuiącą czyni uwagę: „W krótkiéy przemowie do wydania z r. 1821. oświadcza autor, iż do uwag swoich o kościele i t. d., nic nieprzydał. Powinienby on raczéy był powiedzieć, iż całą kartę opuścił.“ I cóż się na téy opuszczonéy karcie znayduie? Oto szumna mowa na pochwałę Napoleona. Posłuchaymy, iak się w niéy wyraża: „Wesel się, Francyo! skończyły się nareszcie twe nieszczęścia. Patrz, iak ręka Opatrzności zsyła ci od granic Afryki, przez burze morza, cudownym sposobem męża, który, przeznaczony zastępować na ziemi Opatrzność, przybywa, by wszystko przywiódł do porządku, by goił rany, których niezadał, by ocierał łzy, których niewycisnął, by wzniósł znowu tron i ołtarze, których niezburzył; który ledwie maiąc lat 24 okazał się naywiększym wodzem wieku, a raczéy mówię, wszystkich wieków; który sam ieden więcéy odniósł zwycięztw, aniżeli twoi Kondeusze, Turenniusze, Vendomowie i Luxemburgowie bitew stoczyli; który boginie szczęścia i zwycięztwa do swego woza przykował; który wedle upodobania trony podwraca i podnosi. Lecz to nie iest wszystko, Napoleonie! czém ty potomność w zadumienie wprawiać będziesz. Pierworodny synu Opatrzności! Matka twoia pięknieyszą ieszcze zachowała dla ciebie sławę: wskrzesicielu Francyi, zwyciężyłeś w osobie twoiéy zwycięzcę Europy!“ Tak pisał Xiądz Mennais w roku 1808; a że w ostatniém wydaniu nie wspomina wcale o tém, lecz tylko oświadcza, iż nic do dzieła swego nieprzydał, wnosić słusznie należy, iż ta *restrictio mentalis* nastąpiła w duchu owéy ulubionéy *reservationis mentalis.* Że z dawnieyszych pism wielu ichmościów, którzy dziś między nami *à la Mannais* piszą (chociaż nie z gieniuszem Xiędza Mennais), możnaby podobne ciekawe zebrać wyiątki, niepotrzeba pewnie o tém ani napomknienia.

Anglia.

Z Londynu dnia 20. Listopada.

Ceny ięczmienia i grochu doszły teraz tego stopnia, od którego, iak prawo przepisuie, zawisł obcy dowóz tych płodów. Od ięczmienia płaci się za kwarter 5 szyllingów cła wchodowego, od grochu 7 szyllingów. Dowóz innego zboża pozostaie w porę ieszcze wzbronionym. Pozwolenie dowozu ięczmienia i grochu trwa dla pobliższych portów 6 tygodni, a dla odległych 3 miesiące. — Tu-

teyszy generalny dozorca cen zboża, Pan W. Jacob, powrócił tu ze stałego lądu.

Wrzawa, którey narobiło spadanie przez trzy dni papierów angielskich, ucichła wczoray po nadeyściu wtorkowych wiadomości Paryskich, i papiery poszły nieco w górę.

Walne zebranie Katolików w hrabstwie Roscommon, podało prośbę Xiążęciu Buckingham, ażeby petycyą ich względem emancypacyi Katolików angielskich raczył przełożyć wyższéy Izbie, do czego się Xiążę przychylił.

Sławnemu Doktorowi Jenner, który odkrył szczepienie krowinki, wystawiono właśnie pomnik w kościele katedralnym w Gloucester. Jest to posąg wystawuiący Doktora w ubiorze uniwersytetu Oxford.

Znaczna liczba osądzonych zbrodniarzów wkrótce wywiezioną zostanie na różnych okrętach. 400 mężczyzn popłynie do Bermuda, gdzie będą do publicznych robót użyci; 150 do Vandiemenlandyi, dokąd także wkrótce wyruszy 150 zbrodniarek z dziećmi, to samo żony i dzieci wywiezionych już zbrodniarzy. Inny transport 150 zbrodniów przeznaczony do Nowéy południowéy Wallii.

W północnych prowincyach Ziednoczonych Stanów i w graniczących z niemi osadach angielskich pożar ognia niezmiernie pustoszy bory.

Dnia 22. Listopada.

We czwartek wyprawiono Król. posłannika Warren z wydziału spraw zagranicznych na stały ląd — podobno z depeszami do S. H. Wellesley w Wiedniu.

Pan Brougham obrany został nanowo Rektorem uniwersytetu Glasgowskiego.

Z Gibraltaru donoszą pod dniem 31. z. m., iż tam wielki popyt o żyto dla kraiów barbaryiskich, i że Hiszpania podobnież, na przedeźniwku znacznego dowozu potrzebować będzie.

Paryski Korrespondent gazety *Times* ma w podeyrzeniu Pana Hudson Lowe względem wiadoméy na młodego Lascases morderczéy napaści. (Pamiętno, iż młody Lascases nieotrzymawszy żądanéy od Pana Hudson Lowe satysfakcyi za wyrządzone oycu na wyspie St. Heleny urazy, biczykiem go wykropił.) Tak powszechnie w Paryżu sądzą (o czém iednak podług innych artykułów, wątpić należy.).

Dnia 20. Września wieczor dało się uczuć na wyspie Trinidad silne trzęsienie ziemi.

Sir Ch. Stuart bawi ieszcze w Rio. — Papiery nasze znowu wczoray znacznie spadły.

Wychodzące w Londynie pismo dla ludu, znane pod tytułem: *The John Bull*, zawiera pod dniem 3. Września następuiący artykuł: „Wpośród wielkiego zapału w naszych czasach ku rewolucyom i wznoszeniu się liberalnéy polityki; następuiące autentyczne szczegóły, wyięte z Dziennika *Times* z dnia 19. Stycznia 1796, będą zapewne nie od rzeczy. Liberaliści i pseudo-filozofowie sieią nasienie. Wyliczanie więc owocow rewolucyi w dosyć krótkim obrębie czasu, t. i. dwóch lat, może więcéy sprawić wrażenia na nieuprzedzonych umysłach, aniżeli wszystkie czcze rozumowania. Nieszczęśliwi, którzy straceni byli za wyrokiem rewolucyinego Trybunału, od iego rozpoczęcia w Sierpniu 1792 roku do 27. Lipca 1794, dniu wiekopomnym, w którym Robespierre stracony został, są następuiący: Marya Antoaneta, Królowa Francyi; Xiężniczka Elżbieta, siostra zmarłego Króla; 12 Xiążąt; 4 Xiężniczek; 14 Margrabiów; 2 Margrabiny; 3 Baronów; 23 Hrabiów; 6 Hrabin; 3 Wice-Hrabiów; 214 Ex-Szlachty; 12 Kawalerów Ṡgo Ludwika; 127 małżonek Ex-Szlachty i innych; 45 panien i kobiet rozłączonych z mężami; 76 wdów Ex-Szlachty i innych; 4 Opatów i tyleż Xień; 2 Konstytucyinych Biskupów; 14 Mnichów i różnych zakonników; 145 Xięży, Proboszczów i Kapelanów; 17 Konstytucyinych Xięży; 23 różnych zakonnic; 2 Marszałków Francuzkich; 13 Marszałków polnych; 47 Generałów, Generałów Poruczników i Generałów Brygad; 22 Pułkowników i Podpułkowników; 8 Majorów; 20 Kapitanów i Rotmistrzów; 17 Adjutantów skrzydłowych; 2 Admirałów; 1 Kommodor; 8 Kapitanów liniowych okrętów; 41 Poruczników z woyska lądowego i marynarki; 7 Oficerów od artylleryi; 84 żołnierzy, maytków z gwardyi Narodowéy; 33 Członków Konwencyi Narodowéy; 4 Członków Zgromadzenia prawodawczego; 29 członków Zgromadzenia konstytucyinego; 30 Burmistrzów miast i miasteczek;

22 Sędziów; 19 Sędziów pokoiu; 24 autorów, uczonych i redaktorów gazet; 178 Prezesów Parlamentowych i Radzców, Fiskusów obrońców Sądowych i Notaryuszów; 106 osób z wyższych stanów; 12 bankierów; 38 kupców i Agentów; 106 Kommissarzy woiennych i marynarki, kraiowych Agentów; 166 municypalnych Urzędników i obwodowych Administratorów, Kommissarzów Policyi i t. d. Rachmistrzów, Registratorów i Poborców; 941 osób rozmaitego stanu i sposobu życia. — To wynosi ogólną summę 2774 osób; naystarsza pomiędzy niemi był Radzca Parlamentowy Tuluzki nazwiskiem Dupin, którego zgrzybiały wiek (miał bowiem lat 97) nadaremnie błagał tych szaleńców o litość. Został on stracony i 26 innych Radzców z tegoż Parlamentu wraz z czterema Radzcami Paryskiego Parlamentu. Pomiędzy straconymi naymłodszy był czternastoletni chłopiec, nazwiskiem Karol Dubost, który wraz z swoim oycem i bratem iednego i tegoż samego poranku został stracony. W czasie tych okropności wydarzył się 29 razy przypadek, że oyciec i matka towarzyszyli na śmierć swoiemu dziecięciu, a przez dostrzeżenie tak nazwanych spisków w Verdun, poszły na rusztowanie pomiędzy innemi 3 siostry zachwycaiącéy piękności, z których naystarsza miała nie więcéy nad lat 25. Od dnia 27. Lipca do dnia 15. Grudnia 1794 roku prace Trybunału były zaszczytne; gdyż w tym przeciągu czasu tylko Robespierre i około 100 iego wspolnikow zostali straceni; i łatwo sobie przypomnieć, że wkrótce potém Sędziowie i Przysięgli tego krwi chciwego Trybunału, doznali losu swoich patronów i obrońców.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 12. Listopada.

Xiążę Infantado przybył wczoray do Madrytu i podobno na radzie Ministrów — iak Dziennik Paryski donosi — uchwalono oddalić wszystkich wyższych urzędników, którzy służyli za rządu konstytucyinego, lub też w spisek Bessiera są wplątani.

W chwili usunięcia Pana Zea niemogło się nacieszyć pewne stronnictwo. Głoszono iuż, iż Xiążę Infantado żądać będzie nasamprzod wyprowadzenia woyska francuzkiego z Hiszpanii, i że Francya nalegać będzie o zapłacenie co się iéy należy. Wszystko to wiernym było fałszem. Mylą się bardzo, mniemaiąc iż rojalista, iakim iest Xiążę Infantado, który Monarsze swoiemu tyle dał dowodów wierności i poświęcenia, mógłby porywcze i niezgodne z dobrem swoiéy oyczyzny przedsiębrać kroki. Równie się myli, kto sobie marzy, iż polityka rządu francuzkiego w Hiszpanii przywiązana iest tylko do osób poiedyńczych. Rzeczy codziennie dowodzą, iak fałszywémi są podobne proroctwa. Wiemy, iż Xiążę Infantado oświadczył dworom sprzymierzonym: że rząd hiszpański opiera się na zasadach a nie na osobach; zasady te stoią na sprawiedliwości, wyryte są głęboko na sercu Krola i wyszły wprost od Jego Krol. Mci. Oświadczył niemniéy: że lubo nader ważne powody wymagały nieiakich odmian w osobach, niezmieni się iednak przezto systema, a kto inne ztąd wywodzi wnioski, ten obraża wzniosły charakter Króla i rani iego delikatność w naydraźliwszém mieyscu. Gabinet hiszpański dał razem poznać, iż Król Jmć Katolicki, przenikniony naywiększą wdzięcznością i pełen nayczystszéy przyiaźni dla swoich dostoynych sprzymierzeńców, niechce ani teraz ani nigdy zmieniać łączących ich ścisłych związków, i że zewnętrzna polityka iest niezmienną. Oświadczył on w nadmiar, iż Król, postawiony od Boga na czele wielkiéy rodziny, składaiącéy Monarchią hiszpańską, i znaiąc lepiéy niż kto inny iéy życzenia, iéy prawdziwe interessa i środki ku zaradzeniu nieszczęściom, które ią od tylu lat uciskaią, uważa za rzecz zbyteczną zapewniać, iż w zarządzaniu swém królestwem nie zeydzie nigdy z drogi, którą mu wskazuią owe pobudki, które przewodniczą i zawsze przewodniczyć będą iego postępowaniu. To ważne oświadczenie, które, iak słychać, podług monarchicznych w naywyższym stopniu zasad iest ułożone, może tylko nayzupełnieysze przynieść zaufanie do środków zaradczych Xiążęcia Infantado i ziednać mu życzliwość wszystkich rządów. Gabinet francuzki bez wątpienia nie będzie ostatnim w dopomaganiu zacnemu Xiążęciu około wielkiego dzieła odrodzenia monarchii hiszpańskiéy.

(*Gwiazda.*)

Duchowieństwo — pisze *Dziennik rozpraw* — które dawniéy przykładało się rocznie 30 mil. Real. do ciężarów publicznych, potrafiło za rządów tymczasowéy Regencyi uzyskać zniżenie téy summy do trzeciéy części. P. Zea, za ministrsotwa swoiego, zaczął pracować nad przywróceniem téy całkowitéy summy, a Xiążę Infantado idąc za iego przykładem, przełożył rzecz tę Juncie Doradzczéy.

Xiążę Infantado przełożył — podług *Konstytucyonisty* — następuiące pytania Juncie Doradzczéy: Czyli duchowieństwo opłacać powinno subsydya iak przed rewolucyą? Czyli duchowne fundacye i dobra szlacheckie, uwolnione dotąd od podatku gruntowego, mogą być do téy daniny pociągnione?

Apostolscy nie są wcale kontenci z Pana Zea (zapewne to ma być X. Infantado); szczególniéy gniewaią się o to, iż Pan Recacho iest ieszcze Intendentem policyi. Nie dziw więc, iż rozsiewaią, że Pan Labrador obeymie urząd Xiążęcia Infantado.

Na prowincyach wydarzaią się rabusiostwa, do których wiedzie panuiąca wszędzie nędza. Duchowieństwo skąpieie, ponieważ mu codziennie śpiewaią, że nareszcie będzie musiało iednak w naywiększéy części przyłożyć się do umorzenia długów państwa.

Kilka Franciszkanów z klasztoru w Kartagenie, będących członkami towarzystwa, mieniącego się „towarzystwem za sprawę Króla i wiary" schwytano po wsiach, w których szukali schronienia, i zaprowadzono do koszar. — Ma ich być wszystkich 74.

Korsarz Kolumbiyski „Generał Sublette" wyrządza niezmierną szkodę hiszpańskim okrętom handlowym w okolicy Gibraltaru.

Donoszą z Portugalii, iż w Lizbonie ustanowiona iest Kommissya celem rozpoznania stanu rolnictwa i handlu. Kommissya ta złożona iest z Ministrów, Barona Villanova i innych urzędników.

Włochy.

Dnia 17. Listopada.

Gazeta Neapolitańska zawiera co następuie: Jan Jakob Bachmann, rodem z Heidelberga, obecnie pierwszy furtyan pałacu Xiężnéy Florydyi, wyznawał wiarę kalwińską. Obcowanie z gorliwym Xiędzem katolickim wzniecilo w nim pragnienie, przeyść na łono kościoła katolickiego. Xiężna Florydya niezaniedbała utwierdzać go w tém postanowieniu, i tak w dniu 26. Października odprzysiągł się swéy wiary pomieniony Bachmann. Akt ten odbył się z wielką uroczystością, uskuteczniony przez Arcybiskupa dyecezyi Melitene, w assystencyi całego iego duchowieństwa. Także Xiężna Florydya była temu obrzędowi przytomną wraz z synem swoim Hrabią Grifeo, i świetnym orszakiem.

W Florencyi umarł dnia 4. m. b. 82letni Professor matematyki, Pietro Ferroni.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 18. Listopada.

W Coron, Modon i Navarin zaraza morowa sprząta Egipcyan dosyć znacznie, ale i Grekom dokucza podobna klęska, albowiem w Napoli di Romania wybuchła choroba zaraźliwa, która wielkie zrządza spustoszenia.

Kandya iest widowiskiem krwawych zdarzeń. Wszystkich Turków po wsiach wymordowali Grecy. Z wysp sąsiedzkich przybiegaią awanturnicy i ludzie rozpaczą miotani, aby pomódz rabować. Porta mało się troszczy o podobne drobnostki, patrzy ona tylko na główny punkt powstania w Morei. Silihdar Ibrahima Baszy wyiechał z powrotem z Stambułu; wiezie on rozkaz W. Sułtana dla Ibrahima, ażeby tenże rozpoczęte swe dzieło śpiesznie dokonał.

Z odwołaniem się do umieszczonego w Nr. 48. Dziennika Urzędowego r. b. stron. 735. obwieszczenia Prześw. Dyrekcyi poborów, donosimy, iż oddzielnych exemplarzy *Obwieszczenia względem wchodzących lub wychodzących pocztą wozową towarów* po 15 gr. pol. u nas dostać można.

Poznań dnia 3. Grudnia 1825.

W. Decker i Spółka.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Nru 97.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 3. Grudnia 1825.)

Niemcy.

Z nad Menu dnia 28. Listopada.

Podług wiadomości z Monachium niezawodnie Xiążę Wrede oddali się zupełnie od dworu i intereressów; spodziewaią się oraz z pewnością, iż brat Króla, Xiążę Karol, będzie naczelnym wodzem i zarazem Prezesem w Ministerstwie woyny. Armia ma być zmnieyszona 6ściu półkami, włącznie iednego półku iazdy i iednego gwardyi; lecz główne reformy nastąpić maią w ekonomii militarnéy i w rozlicznych iéy gałęziach. Uniformy w wyższych stopniach woyskowych i t. d. maią być mniéy ozdobne, uniformy zaś urzędników cywilnych wszystkich klass, które dla haftów bardzo kosztowne były, całkiém będą zniesione, a frak czarny będzie w przyszłości skromnym i iedynym ubiorem urzędowym. Słychać, że i instytut paziów będzie zniesionym i przezto nowa znaczna summa oszczędzoną.

Donoszą z Stuttgardu: „Podług listu z Marsylii dnia 4. Listopada, który nam właśnie udzielono, iest to dom Bruat Danel i komp., członek towarzystwa wspierania Greków w Marsylii, i korresponduiący członek podobnegoż towarzystwa w Paryżu, który się podiął dostawy dla Baszy Egipskiego dwóch fregat, które teraz buduią na tamecznym warsztacie. Generał Margrabia Livron znayduie się w Marsylii, zapewne dla dozorowania budowy fregat.“

Rozmaite Wiadomości.

Znany w Poznaniu aktor polski, Pan Kochanowski, umarł w Krasnymstawie w Królestwie Polskiém, i powszechnie iest żałowany, iako dobry aktor i dobry człowiek.

Senat wolnego miasta Frankfortu przychylaiąc się do prośby W. Xiążęcio-Sasko-Weymarskiego Ministra Stanu, Pana Göthe, podanéy do Zgromadzenia Związku Niemieckiego, ze względu znakomitych onegoż zasług około Niemieckiéy poezyi i literatury, nadał onemuż i iego potomkom i następcom z uwolnieniem od taxy przywiley na zamierzane nowe zupełne wydanie dzieł iego w téy mierze, iż ta nowa edycya wszystkich dzieł Göthego, w mieście wspomnioném i iego obwodzie pod konfiskacyą i stósowną karą pieniężną, iakoteż i wskazaniem nazwrót poniesionych szkód w całości lub w częściach ani przedrukowywana, niteż zagraniczne przedrukowanie ma być przedawane. (Podobny przywiley uzyskał P. G. w innych kraiach niemiec.)

Dwór Sardyński dał 4000 Talarów na przywrócenie kościoła S. Pawła w Rzymie.

W Genui darowano Jezuitom gmach uniwersytecki.

Nauka, którą dał zmarły teraz Hrabia le Maistre w swoiém dziele: *Du Pape et de l'église gallicane dans son rapport avec le Pape*“, była w krótkich słowach ta: „Wy Królowie bądźcie posłuszni Papieżowi; wy Ludy bądź-

cie posłuszne Królom; Papieżu i Królowie powierzcie się styrowi Jezuitów."

Z południowych Niemiec donoszą, iż tam codziennie pomnażaią się zamówienia z Kolumbii i Brazylii o płótno i stanowią niepospolity odbyt, który przy tak niskich cenach zboża tém iest ważnieyszym, iż postręcza rólnikowi naywiększą nadzieię, polepszenia losu przez użycie znacznieyszéy części ziemi na uprawę lnu, większy zysk przynoszącego.

Podług umieszczonego w gazecie Mannheimskiéy obrachowania, przypada w Styryi ieden Xiądz na 381 ludzi, w Rossyi ieden na 262, w Hiszpanii ieden na 58, w Neapolu ieden na 50, w Sycylii ieden na 23 a w Portugalii ieden xiądz na 15 ludzi. — W Czechach rachuią iednego szlachcica na 662 mieszkańców, w Styryi iednego na 300, w Rossyi iednego na 69, w Wiedniu i okolicy iednego na 93, w Gallicyi iednego na 66, w Siedmiogrodzie iednego na 32, w Węgrzech iednego na 21, a w Hiszpanii iednego na 10.

Gazeta Wenecka zawiera z dzieła pewnego Chińczyka, nazwiskiem Quang-Kouei-Ching, statystyczny wykaz tego ogromnege państwa, podług którego ludność, którą Macarthney na 333 mill. podaie, niewięcéy iak 146,180,000 dusz wynosi. Cały dochód państwa wynosi 620,455,000 Franków, co mniéy więcéy czyni 2/3 dochodów skarbowych Francyi.

OBWIESZCZENIE.

Zaszły zażalenia, że rzeźnicy nietylko tuteysi ale też i obcy tak nazwaną wolnicą przybywaiąci, na żądanie publiczności wzbraniaią się sprzedawać mięso podług wagi, i raczéy na oko tylko czyli na ręke takowe odprzedać staraią się.

Każdy rzeźnik wystawiaiący mięso na sprzedaż powinien mieć stósownie do przepisów ustanowienia o miarach i wagach (w Dzienniku Urzędowym z roku 1819. kart 545.) przyzwoite i stęplem opatrzone gwichty. W przypadku przeto gdyby wzbraniać się mieli rzeźnicy podług takowych mięso sprzedawać, karze 5 Talarów, a za powtórném wykroczeniem, 10 Talarów podpadaią i t. d.

Publiczność zatem zawiadomia się o takowém rozporządzeniu, a to w celu, by zaszłe w tey mierze zażalenia Küster lub nayblizszemu z urzędników policyinych przekładały.

Poznań dnia 8. Listopada 1825.

Królewskie Dyrektorium Policyi i miasta.

OBWIESZCZENIE.

Tuteyszy kupiec Meyer Sternberg i iego małżonka z Bendixów Berta przez układ notaryacki w dniu 11. m. b. zawarty sądownie potwierdzony przed ślubem, wspólność maiątku w ich małżeństwie wyłączyli.

Poznań dnia 13. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia z dnia 22. Września b. r. wyznaczyliśmy do wydzierzawienia folwarku Radzewa pod Kornikiem na trzy lata od S. Woyciecha 1826. aż do tegoż czasu 1829. nowy termin na

dzień 18. Marca 1826.

przedpołudniem o godzinie 9. przed Sędzią Kaulfuss w naszym zamku sądowym, na który ochotę dzierzawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki dzierzawy w Registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 3. Listopada 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzycieli realnych, wyznaczyliśmy do kontynuacyi Subhastacyi maiętności Ryczywołskiéy w powiecie Obornickim położonéy, do któréy miasteczko Ryczywoł, wieś i folwark Łopiszewo, wieś zacięźna Krężioły i Olędry Igrsno należą, wyłączaiąc folwark Chmielewo, sądownie na tal. 62,974 dgr. 9 fen. 4 otaxowanéy.

Termina licytacyi na

dzień 17. Września r. b.
dzień 1. Marca 1826.
dzień 24. Czerwca 1826.,

z których ostatni iest zawity, przed Sędzią Ziemiańskim Culemann w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych zapozywamy, aby się na terminach tych osobiście

lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 6. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczney dóbr Trzask, Ur. Anny Rozalii z Meyerskich rozwiedzioney Rottenhoff Baronowey dziedzicznych, a w powiecie Inowrocławskim położonych, na fundamencie kontraktu kupna między Stanisławem Sławoszewskim a małżonkami Trzcińskiemi w roku 1782. zawartego, następne summy z mocy dekretu z dnia 19. Września 1783. intabulowane zostały, iako to:

a) pod rubr. III. No. 2. dla Katarzyny Sławoszewskiéy talarów 455 śgr. 5 den. 2⅖ wraz z prowizyą po pięć od sta;

b) pod rubr. III. No. 4. dla Adama, Ignacego, Franciszka i Apolonii rodzeństwa Bromirskich talarów 333 dgr. 8 wraz z prowizyą po pięć od sta;

c) pod rubr. III. No. 7. dla Antoniny i Maryanny rodzeństwa Mieczkowskich 58 talarów 21 dgr. 4 den. wraz z prowizyami po 5 od sta.

A gdy dziedziczka wspomnionych dóbr Anna Rozalia z Meyerskich rozwiedziona Rottenhoff Baronowa extabulacyi summ tychże domaga się twierdząc, że są wypłacone, lecz kwity na takowe zgubione; przeto wzywamy z pobytu teraźnieyszego niewiadomych wierzycieli, Katarzynę Sławoszewską, Adama, Ignacego, Franciszka i Apolonią rodzeństwa Bromirskich i Antoninę i Maryannę rodzeństwo Mieczkowskich iako też ich sukcessorów i cessyonaryuszów lub tych, którzyby w ich prawa wstąpili, ażeby w terminie na

dzień 10. Lutego 1826. r.

przed W. Sędzią Dannenberg wyznaczonym stawili się, i swe pretensye do summ powyżéy określonych udowodnili, inaczéy bowiem zostaną z takowemi prekludowani, i im w téy mierze wieczne będzie nakazane milczenie, a w skutek tego extabulacya summ rzeczonych w księdze hypoteczney dóbr Trzask nastąpi.

Bydgoszcz d. 12. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na skargę Maryanny z Lissoskich Abramowiczowéy, wyrobnicy z Poznania, naprzeciw mężowi swemu Michałowi Abramowiczowi żołnierzowi polskiemu dopraszaiącéy się, aby z przyczyny iego od lat 9 nieprzytomności, pozwolenie do wstąpienia w inne małżeństwo udzielone iéy było; wyznaczyliśmy do odpowiedzi na rzeczoną skargę termin na

dzień 3. Marca 1826 roku

popołudniu o godzinie 3. w izbie sądowéy tu przy Tumie, na który Michała Abramowicza, z mieysca swego pobytu niewiadomego, pod zagrożeniem zaocznego postępowania, snnieyszém zapozywamy.

w Poznaniu dnia 19. Listopada 1825.

Sąd Konsystorza Generalnego Arcy-Biskupiego Poznańskiego.

A U K C Y A.

Z strony podpisanego zakładu artylleryi przedawać się będą przez aukcyą w poniedziałek dnia 12. przyszł. m. stare sprzęty i porządki końskie, kilka cetnarów starego żelaza, niemniéy stare narzędzia artylleryine, w tuteyszéy zbroiowni artylleryi na ulicy Wronieckiéy, na co się chęć kupna maiących zaprasza.

Poznań dnia 28. Listopada 1825.

Królewski Zakład Arylleryi.
Voitus, Major. Krause, Porucznik.

Uwiadomiam ninieyszém: iż ieszcze iak dawniéy co trzy tygodnie ieżdżę z Poznania do Berlina.

Furman fraktowy Reichert, za S. Marcinem Nr. 83.

Szanownym łaskawcom i przyiaciołom moim, którzyby mnie swoiemi dalszemi zleceniami zaszczycać raczyli, donoszę ninieyszém uniżenie, że się z szerokiéy ulicy w rynek No. 80 naprzeciwko wadze mieyskiéy przeprowadziłem.

W. G. Stechebahr,
Złotnik i Jubiler.

Nowy niewód przeszło 200 sążni długości, matni 36 sążni a wysokości 18 sążni trzymaiący, iest za mierną cenę do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli W. kupiec Rose w Poznaniu.

Doniesienie handlowe.

Otwieraiąc nowy Handel Wina, mam honor polecić się ninieyszém łaskawym względom Szanownéy Publiczności, zaręczaiąc za rzetelne usłużenie i pomierne ceny.

Michał Nieczkowski,
w Poznaniu przy podgórnéy ulicy pod No. 106.

Bardzo przedni świeży płynny kawiar, świeże figi, tureckie orzechy i daktyle cotylko otrzymał

Szymon Siekieszyn,
przy ulicy Wrocławskiéy.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 28. Listopada 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$89\frac{7}{8}$ pCt.	$89\frac{2}{3}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	201 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	91 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$89\frac{1}{4}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$97\frac{1}{2}$ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$92\frac{3}{4}$ =	—
Szląskie	—	$104\frac{1}{2}$ =

Poznań dnia 2. Grudnia 1825.

	Papierami.		Gotowizną.		Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	$92\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 28. Listopada.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	10	—
Żyto . . .	—	22	—	—	—	23	—
Jęczmień . .	—	16	4	—	—	17	6
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—
Groch . . .	—	27	6	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	9	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6